

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie 1 Mk. 50 fen. Kwartalnie 4 Mk. 50 fen.
Za odosłanie do domu dopłaca się 30 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie 1 Mk. 80 fen.,
kwartalnie 5 Mk. 40 fen.

**Cena numeru pojedynczego w Łodzi
i w Warszawie 4 kop.**

Redakcja i Administracja:
Łódź: ul. Piotrkowska 86.

ODDZIAŁ w Warszawie: ul. Chmielna 10.

Rękopisów niezatrzymanych Redakcja nie zwraca.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:

Zwyczajne: 30 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).

Drobne: 5 fen. za wyraz, najmniej 50 fen.

Nadstawy (po tekście): 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

Ekrologi: 40 fen. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

W dziale handlowym: 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

FILIE: Czestochowa: II Aleja 22; Tomaszów: F. Gomuliński; Skierniewice: Druk A. Zielińskiego, oraz w Sosnowcu, Kallszu, Łowiczu, Łomży i Bedzinie.

Wojna.

14-go marca.

Podczas każdej wojny bywają momenty, w których strona przegrana odnosi mniejsze lub większe sukcesy, nie mające znaczenia ani wpływu na ostateczny wynik wojny. Tak więc podczas wojny w Transwaalu, pomimo, iż Anglicy odnieśli ostateczne zwycięstwo i podbili republiki południowo-afrykańskie, Burowie mają na kartach historii zapisaną niejedną zwycięską walkę, w której wojska angielskie poniosły dotkliwe straty. Było tak również w czasie wojny rosyjsko-japońskiej, podczas której wojska rosyjskie stoczyły cały szereg zwycięskich walk mniejszych, aczkolwiek ostateczne zwycięstwo odnieśli Japończycy. Wreszcie już podczas wojny obecnej mieliśmy dowody, iż pomimo całego szeregu zwycięstw odniesionych przez państwa centralne, również i koalicja miała kilka momentów szczęśliwych, z których wymienimy pobyt Rosyan we wschodnich Prusach, w Galicji, zdobycie Lwowa i Przemyśla, zajęcie przez Anglię kolonii niemieckich w Afryce, a przez Japonię w Azji i t. p.

Rozumie się, że wszystkie takie zwycięstwa, które skończyły się ogólnym odwrotem, nie mogły wywrzeć wpływu na wynik wojny i znikły wobec zwycięstw państw centralnych. Obecnie jedno z państw koalicji, mianowicie Rosya, toczy walki na razie z powodzeniem we wschodniej części państwa tureckiego. Trudno przepowiedzieć jakim będzie ostateczny wynik tych walk, bezwzględnie jednak, tak Turcy, jak i sprzymierzone z nią państwa centralne dążą wszelkimi staraniami, ażeby wyprzeć Rosyan z powrotem na Kaukaz.

Utrata Erzerumu była dla Turków bezwarunkowo pewnego rodzaju klęską, zwłaszcza, jeżeli wiadomości podawane przez Rosyan, co do ilości zdobytych dział i wziętych jeńców są prawdziwe. Z chwilą upadku twierdzy, wyjaśniło się natychmiast, że znaczenie tego wypadku zależy przedewszystkiem od ilości wojsk, jakimi rozporządzają Rosyanie, oraz od środków posiadanych przez Turków w celu stawienia czoła. W sprowadzaniu koniecznych posiłków Rosyanom ułatwiała bardzo droga żelazna, dochodząca na Kaukazie do Karasu, oddalonego od Erzerumu w linii powietrznej o 180 klm. Natomiast Turcy od najbliższych stacyj kolejowych Angory i Bulgurlu znajdowali się w oddaleniu 750—680 klm. Wskutek tak znacznej odległości Turcy musieli opuścić Erzerum. Niewiadomo, czy Rosyanie zamierzają od strony Erzerumu pomaszerować ku Konstantynopolowi. Zamiar ten prawdopodobnie nie odniesie skutku ze względu na odległość 1050 klm., oraz trudny, górzysty teren, pozbawiony dogodnych dróg. Wątpić więc należy, ażeby celem operacji rosyjskich w Armenii był Konstantynopol.

Rosyanie mogą zmierzać jeszcze ku dwóm innym celom. Pierwszy z nich to Aleksandretta, położona na morzu Śródziemnym, w oddaleniu 600 klm. od Erzerumu. Jeżeli Rosyanom powiodło się przedostać przez ciężkie do przebycia Taurus, wówczas mogliby się spotkać w Aleksandrecie z Anglikami i odciąć Syryę, Arabię i Mezopotamię od Turków.

Na razie jednak nie daje się zauważyć, ażeby Rosyanie posuwali się w tym kierunku, natomiast z ruchów armii rosyjskiej wyczuwać się daje, iż rzeczywistym celem Rosyan jest Bagdad. Stare miasto Kalfifów, jest stolicą dzisiejszej Mezopotamii. W pro-

stej linii Bagdad oddalony jest od Erzerumu o 800 klm. Z Erzerumu prowadzi stara droga przez rzekę Murad lub wschodni Eufrat do Bitlisu. Przestrzeń pomiędzy Erzerumem a Bitlisem wynosi 250 klm., stanowi więc około 1/3 części drogi z Erzerumu do Bagdadu.

Rosyanie doszli dotychczas do Bitlisu. O większych walkach nie donoszono. Armia rosyjska przebyła najtrudniejszą część drogi i obecnie schodzi ze stoków Taurusu ku południowi i znajduje się w oddaleniu zaledwie 80 klm. od Tygrysu. Wprawdzie drogi prowadzące po obydwoich stronach rzeki są niezbyt dobre, przypuszczając jednak należy, że Rosyanie w dalszym ciągu kontynuować będą swój marsz ku południowi.

Do płaszczyny Tygrysu Rosyanie mogą dojść dopiero około Niniwii (Mozul), skąd będą oddaleni od Bagdadu jeszcze o 350 klm.

Czy Rosyanom powiedzie się osiągnąć zamierzony cel, zależy to będzie od obrony Turków, o której na razie nie możemy nic bliższego powiedzieć.

Rosyanie posuwają się ku Bagdadowi jednocześnie drugą drogą. Zaraz po wybuchu wojny wtargnęli oni do północnej Persyi. Skorzystawszy z panującej w kraju tym anarchii, Rosyanie obsadzili główne miasto Persyi północno-zachodniej Tabryz i zamienili je na główny punkt operacji dla swych wojsk. Jesienią 1915 r. Rosyanie rozpoczęli forsowny marsz w kierunku południowo-wschodnim, a w grudniu ub. r. armia rosyjska zajęła Hamadan.

Na razie trudno było przewidzieć w jakim kierunku wojska rosyjskie zamierzały posunąć się od Hamadanu. Komunikaty rosyjskie doniosły wkrótce, iż Rosyanie obsadzili Dawlestadad i Sultanabad. Obydwie te miejscowości położone są na południowym wschodzie od Hamadanu. Wreszcie nadeszła wiadomość, iż Rosyanie ruszyli od Hamadanu w kierunku zachodnim i obsadzili miejscowość Kermasah, oddaloną od Bagdadu tylko o 200 kilometrów.

Anglicy również jako cel operacji swych w Mezopotamii wzięli sobie Bagdad. Armia angielska złożona z wojsk europejskich i indyjskich pod dowództwem generała Townsenda wyładowała w zatoce perskiej u ujścia Szat-el-Arab i zaczęła się posuwać w górę Tygrysu i Eufratu, aż doszła do miejscowości Ktesiphon, oddaloną o 20 klm. od Bagdadu. Tu jednak Turcy zadali klęskę Anglikom, którzy musieli się cofnąć do Kut-el-Amara, gdzie są dotychczas oblegani.

Z nad granicy Egiptu, oraz z pod Dardanellami nie nadeszły żadne wiadomości.

Na morzu Czarnym, oraz po Salonikach w ciągu ostatniej doby panował spokój.

W Albanii wojska austro-węgierskie i oddziały albańskie toczą walki z wojskami włoskimi w okolicy Valony, nad rzeką Wojsą.

Na terenie włoskim artyleria włoska rozwijała energiczną działalność na froncie Isonzo, ostrzeliwując miasto Gorycę i o-szańcowania mostowe, oraz wzwyż Doberdo. Walki piechoty nie toczyły się jednak na żadnym z frontów.

Na terenie zachodnim w dalszym ciągu toczą się walki artylerii, oraz mniejsze starcia piechoty w okolicy Verdun, nad Moza. Zdobyte niemiecka pod Verdun wzrosła do 430 oficerów, 26.042 żołnierzy, 189 dział i 232 karabinów maszynowych.

Z terenu wschodniego nadeszły wiadomości tylko o drobnych potyczkach.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 13 marca:

Wschodni i Bałkański teren walk:

W ogólności sytuacja jest niezmienną.

Zachodni teren walk:

Wśród korzystnych warunków dla obserwacji, na większej części frontu była bardzo ożywiona obustronna działalność artylerii, a po obydwoich stronach Mozy i na przestrzeni aż do Mozeli odznaczała się duża zaciętością.

Za wyjątkiem pojedynków patroli nad Somą, oraz nieudanego mniejszego ataku francuskiego w lesie księżym, nie wydarzyło się nic godnego zaznaczenia.

Lotnicy nasi, oprócz wydajnej działalności wywiadowczej, atakowali skutecznie nieprzyjacielskie urządzenia kolejowe, zwłaszcza na drodze żelaznej Clermont-Verdun. Zniszczono trzy latawce nieprzyjacielskie, dwa w Sampańi i jeden w okręgu Mozy.

Naczelné Dowództwo Wojskowe.

Komunikat austriacki.

WIEN. Urzędowo donoszą 13 marca:

Rosyjski teren walk:

Na froncie bessarabskim i nad Dniestrem odparto natarcie Rosyan. Zroszła nie zaszły żadne szczególniejsze wydarzenia.

Włoski teren walk:

Wzmoczona działalność artylerii nieprzyjacielskiej rozszerzyła się na cały front Isonzo. Popołudniu odparto natarcie nieprzyjaciela pod Selzem.

Bałkański teren walk:

Położenie bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoefler
Feldmarszałek - porucznik.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 13 marca.

Główna kwatera donosi 12 marca:

Na froncie Iraku: W walkach, jakie toczyły się w odcinku Felahii, nieprzyjacieli ponieśli straty, które wynoszą co najmniej 5,000 ludzi. W ręce nasze wpadło 60 jeńców, wśród nich 2 oficerów.

Na froncie Yemenu: Oddział angielski złożony z 6,000 ludzi piechoty, 600 kawalerii z 12 centymetrowymi działami, który rankiem dnia 12 stycznia wtargnął od strony Szeik Osman w kierunku północnym od Adenu, zajął miejscowość Afioch i wzgórza leżące na południowy - wschód od Afiochu w odległości 4 kilometrów. Choć oddział ten przeważającymi siłami zaatakował nasze stanowiska przednie, akcję nieprzyjacielską zdołano jednak powstrzymać przy pomocy kontrataku. Bitwa trwająca trzy godziny, zakończyła się odwrotem nieprzyjaciela. Jedynie swym dalekonosnym działom zawdzięczać on może, że odwrot jego nie przekształcił się w bezładną ucieczkę. Nieprzyjacieli ponownie usiłował zatrzymać się na pozycyi uprzednio przezeń przygotowanej na południe od Afiochu, nie zdołał jednak oprzeć się bohaterstwu atakowi wojsk naszych i pod osłoną dział floty stojącej w zatoce Adenu był zmuszony schronić się w swym ufortyfiko-

wanym obozie pod Szeik Osman. Na polach walk pozostała znaczna liczba ciał Anglików, których nieprzyjacieli nie mogli pogrzebać. Wojska nasze zburzyły fortyfikacje nieprzyjacielskie i weszły w posiadanie całego materiału pionierskiego, który tam znalazły. W trzy dni potem wysłany oddział wywiadowczy napotkał silną kolumnę kawalerii z karabinami maszynowymi. Po półgodzinnej walce nieprzyjacieli zbiegli do Szeik Osman, pozostawiając 20 poległych.

Komunikat rosyjski.

Petersburg, 13 marca.

Wielki sztab generalny donosi 13 marca: Front zachodni: Pod Bersemünde nieprzyjacieli ostrzeliwali nasze rowy za pomocą min dużego kalibru.

W Galicji, wywiadowcy nasi zaatakowali wieś Łatak, oddaloną o 6 klm. na południowy - wschód od ujścia Strypy i pomimo silnego ognia nieprzyjacielskiego wtargnęli do rowów przeciwnika.

Dnia 9 marca dwa torpedowce nasze dokonywujące wywiadu u wybrzeża pod Warną, ostrzeliwane były przez nieprzyjacielskie łodzie podwodne.

Front perski: W kierunku Bagdadu obsadziliśmy miasta Kerind w Persyi, położone o 200 klm. na północnym - wschodzie od Bagdadu.

Subskrybujcie pożyczkę wojenną!

Pięcioprocentowa Niemiecka Pożyczka Państwowa po 98,50

lub

Cztery i pół procentowe przeznaczone do losowania Niemieckie Asygnacje Skarbowe Rzeszy po 95.

Pożyczka wojenna jest

Papierem wartościowym Narodu niemieckiego,

najlepszą lokatą dla każdego oszczędzającego,

jest ona zarazem

bronią pozostałych w kraju,

którą każdy w domu kierować może i musi, czy mężczyzna, czy kobieta, czy dziecko.

Najniższa kwota **stu marek**

wplacaćna do 20 lipca 1916 roku

umożliwia **kazdemu** współdział.

Subskrybować można:

w Banku Rzeszy, w bankach i u bankierów, w kasach oszczędności, w towarzystwach ubezpieczeń na życie, stowarzyszeniach kredytowych, lub **na pocztę w mieście lub na wsi.**

Ostatnim dniem subskrybcy jest 22 Marca.

Nie odkładać jednak subskrybcy aż do ostatniego dnia!

169-8-1

Bliższe szczegóły podają warunki, ogłoszone publicznie i wydrukowane na każdym papierze subskrybcyjnym.

Dział ekonomiczny.

Zelazo i stal.

Najmniej 200 towarzystw akcyjnych otrzyma w Niemczech za lata 1914/5 wysokie dywidendy, wyższe niż kiedykolwiek dawniej. Dlaczego? Czy tylko w skutek koniunktury wojennej, czy też istnieje możliwość rozkwitu po zawarciu pokoju? Niestety, położenie wojenne, szczególnie nadgraniczne, zmusiło nie jedno towarzystwo do zaprzestania pracy, a jednak jesteście pewni, iż w chwili zawarcia pokoju, stoją przemysłowe Niemcy w pogotowiu produkcji i do pracy o wiele lepiej przysposobieni, niż państwa koalicyjne. Znane są przygotowania unii celnej państw centralnych z Bułgarią i Turcją. Siły produkcyjne Niemiec stoją nienaruszone, przyczem Belgia i północna Francja ze swymi fabrykami i kopalniami, Polska, prowincje nadbałtyckie są w posiadaniu Niemców. Nic dziwnego że koalicja wyjdzie z wojny przemysłowo osłabiona, gdyż siła produkcyjna, niezniszczonych warsztatów pracy w Niemczech znaczenie wzrosła. Wszystkie fabryki, które tam dla wojny pracują mają pięć, dziesięć razy więcej roboty, niż zwykle i z tego wynika ta dywidenda wysoka, o której powyżej mówiliśmy. Dzięki rozumnym operacjom banków wojennych, mało która fabryka ucierpiała, pracując na zapas. Francuski statystyk oblicza rezerwy towarów zapasowych w Niemczech na 20 miliardów marek i z chwilą zawarcia pokoju zapasy te dla handlowa Niemiec rozwieją po całym świecie. „Now. Wrem.” (21 stycznia 1916) nawet twierdzi, iż pół roku po wojnie Niemcy przygotowaniem swoim w czasie wojny do handlu wszechświatowego, odbiorą połowę swoich kosztów wojennych, twierdzi, iż niemiecka siła militarna jest następstwem niemieckiego handlu.

Z niczem nie można porównać tego, co sam Krupp tylko wytworzył. Przewyżka dochodów nad wydatkami, która w roku 1913/4 wyniosła około 54 milionów, za rok 1914/5 doszła do 113 milionów, co stanowi 52% od kapitału 215 milionów powiększonego na r. 1915/6 do 250 milionów. Czysty zysk (96 milionów) o 1½ razy się wzmógł i dlatego dywidenda mogła być podniesiona

z 12 na 24%. Familia Kruppa zrzekła się jednak zysku nadmiernego na rzecz swoich robotników i urzędników oraz na dobro narodowe i fundusz dla ofiar wojny. Na cele dobroczynne dla robotników i urzędników przeznaczono 26 milionów marek, a 3% milionów powinny służyć do odbudowy Prus Wschodnich. Dostawy Kruppa dla celów wojskowych były w latach wojny 2½ raza większe, niż obrót ogólny roku poprzedniego wewnątrz kraju i zagranicą. Zapasy półgotowych i gotowych towarów określone są w bilansie na 235 milionów.

Te imponujące cyfry wykazują przede wszystkim olbrzymią elastyczność przemysłu niemieckiego, i siłę dostosowania się do warunków, jakie sprowadziła wojna. Cena żelaza sztabowego doszła do 140 marek, ale nie trzeba się bynajmniej lękać, iż po wojnie taka cena utrzymać się może, bo w celu ukrócenia samowoli utworzyło państwo syndykaty materiałów surowych.

Położenie rynku żelaznego w styczniu stwierdziło tendencję silną i stałą, co zawdzięczać należy wpływowi rządu na działalność syndykatów i zakazom wywozu do krajów nieprzyjacielskich, a ograniczeniu do neutralnych. Działalność zakładów jest w ogóle dobra, a co do blachy i drutu świetna. Dla neutralnej zagranicy nie pozostaje nawet tyle, ile potrzeba dla rekompensaty przy wymianie wzajemnej towarów.

Na rynku surowego żelaza tendencja również silna. Wielkie piece niemieckie dostarczały żelaza.

w r. 1911	1912	1913	1914
15½ m. t.	17½ m. t.	19,3 m. t.	14,4 m. t.
a w 1915	11,8 m. t.		

Związek stalowy podniósł średnio swe ceny o 7½ M. za tonę. Produkcja stali przyniosła w r. 1914 — 15 milionów ton, w r. 1915 — 13,2 miliony.

L.

Wojenna kasa pożyczkowa w Austrii.

Wprowadzona w życie rozporządzeniem cesarskim z dn. 19 września 1914 r. Wojenna Kasa Pożyczkowa rozpoczęła dnia 12 października tegoż roku swoją działalność otwarciem zastępstwa w Wiedniu — a następnie i w innych 34 miejscowościach — w Krakowie dnia 5 listopada 1914 roku.

Jak potrzebna okazała się ta instytucja dla szerokiego warstw społeczeństwa, najlepiej da się to ocenić z cyfr, wyjętych z ogłoszonego świeżo sprawozdania, pierwszego od czasu jej założenia.

Od dnia więc 12 października 1914 do 31 grudnia 1915 udzielono pożyczek na kwotę 168,321,370 K., z tego spłacono 62,953,985 K.; stan więc z końcem roku 1915 przedstawiał się w wierzytelnościach kasy w kwocie 105,367,385 K. Z tego przypada: na zastaw papierów wartościowych 96,821,025 K.; na zastaw książeczek kas oszczędności 528,720 K., towarów 943,560 K., wierzytelności hipotecznych 7,074,080 K.

Oprócz lombardu na papiery wartościowe ważnym działem dla Galicji i Bukowiny było przyjmowanie w zastaw książeczek wkładowych Kas oszczędności. Od 10 listopada 1914 po koniec roku 1915 udzieliła Wojenna Kasa Pożyczkowa pożyczek na książeczki wkładowe 38 kas oszczędności, w czem znajduje się 31 galicyjskich kas oszczędności, czyli 81,51%. Cyfra ta sama przez się mówi, jak zbawienne była Wojenna Kasa Pożyczkowa dla uchodźców, posiadających książki Kas oszczędności galicyjskich, a pozbawionych nieraz wszelkich środków pieniężnych.

Największy ruch wykazuje zastępstwo w Wiedniu, na drugim miejscu zastępstwo w Pradze. W Galicji — jako na terenie po części wojennym — znajdują się dotąd trzy zastępstwa, a mianowicie w Krakowie, we Lwowie i w Przemyślu, z których największy ruch wykazuje zastępstwo w Krakowie.

I tak to ostatnie udzieliło pożyczek do dnia 29 lutego r. b. na kwotę ogólną 2,223,130 K.; z tego spłacono 421,190 K., a zatem w wierzytelnościach z dniem 29 lutego 1916 spoczywa 1,807,940 K. Z tego przypada: na zastaw papierów wartościowych 641,990 K., na zastaw książeczek wkładowych kas oszczędności 84,650 K., na zastaw wierzytelności hipotecznych 1,081,300 K.

Wojenna Kasa Pożyczkowa jest instytucją państwową, prowadzoną przez organa banku austriacko - węgierskiego, którym dodani są zastępcy rządu. Na czele dyrekcji w Wiedniu stoi eks. dr. Mansuet Kosek, były minister finansów, zastępcą jego jest Jan Freyer, centralny inspektor banku austriacko - węgierskiego. Zastępstwo w Krakowie prowadzonym jest przez Kazimierza Bigo, naczelnika krakowskiej filii banku austriacko - węgierskiego i przez jego zastępcę Jana Kozię-

la; zastępcami rządu są sekretarz prokuratury skarbu dr. Stanisław Gołąb, zaś zastępcą dra Gołęba dr. Alfred Kraus.

Giełda wiedeńska.

WIEDEN	10/III	9/III
Akcyje „Skoda“	878.—	870.—
Kolejowe państwowe	718.—	717.—
Kolejowe południowe	—	232.50
Austriack. „Lloyd“	—	—
Renta austriacka kor.	75.55	75.50
Renta węgierska kor.	75.50	75.50
Akcyje kredytowe austr.	635.—	634.50
I pożyczka wojenna	95.50	96.—
II „ „	91.50	91.½
III „ „	90.¼	90.30

Giełda warszawska.

Notowania z dnia 10 Marca.

Papiery wartościowe:	Żądano	Ofiarowano	Załatwiano
6% pożyczka m. Warszawy z r. 1905 . . .	102,25	101,25	—
4½% pożyczka m. Warszawy . . .	—	—	—
5% listy zast. Tow. Kred. m. Warsz. . .	92,50	91,50	92,10
4½% „ „ „ „	—	—	—
4½% listy zast. Tow. Kred. ziemskiego . .	96,75	95,75	96,25
4% „ „ „ „	—	—	—

Kurs rubla.

Berlin 13 marca. Giełda notowała dzisiaj następujący kurs rubla:
100 rb. — 176 Mk. (co odpowiada) 56,81 rubli za 100 Mk.

Naczelnym Redaktorem: Cezar Zawilowski.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. NAPIERAŁSKI i C. ZAWILOWSKI.

Nadesłane.

Dla cierpiących na rzerzączkę. Powszechnie znane ze swej skuteczności pigułki francuskie Eumiktyny Dra Le-prince'a znajdują się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Główne przedstawicielstwo w Warszawie przy ul. Wspólnej 53. m. 3, od g. 9 do 5.

